

Zawieszenie Balzarettiego na piątkowy mecz z Napoli stawia okazję przed Dodo. Brazylijczyk, który wystąpił w meczu z Sampdorią mam nadzieję na występ i pokazanie swoich umiejętności. Ma też nadzieję, że to będzie jego sezon, o czym mówił w wywiadzie dla *Roma Channel*.

Jesteś w świetnej formie...

- W tym roku zaliczyłem wszystkie treningi i jest lepiej niż w zeszłym sezonie. W tym tygodniu mam więcej motywacji.

To może być twój sezon?

- Mam nadzieję, że tak. Po trudnym sezonie, przystosowywania się, sądzę, że ten rok może być moim rokiem i rokiem drużyny. Widać to od początku, spisujemy się bardzo dobrze. Również ja mam nadzieję grać lepiej.

Tak, stworzono świetną grupę.

- Podoba mi się, gdy ktoś strzeli gola, cieszy się również ławka. Wiele dni byliśmy na zgrupowaniu, zawiązaliśmy przyjaźnie. Znamy się nawet dłużej, w tej fazie poprzedniego sezonu nie mówiłem nawet po włosku.

Kto był blisko ciebie w poprzednim sezonie?

- Moja pierwsza kontuzja w karierze była dla mnie nową rzeczą, tak jak powrót do zdrowia. Bardzo dojrzałem jako człowiek i gracz, jako profesjonalista. Blisko mnie byli rodzice i rodzina, również Brazylijczycy podali mi na początku rękę. Pomogli mi również fizjoterapeucie i trenerzy od przygotowania, którzy byli ze mną przez cały dzień. Podnosili moje morale za każdym razem, gdy opuszczałem głowę. Byli blisko mnie.

Czujesz wokół siebie zaufanie ze strony klubu i kibiców?

- Zdarzyło się jeszcze zanim przybyłem do Romy. Dwa dni po tym, jak doznałem urazu, po wyjściu z badań, zadzwonił do mnie Sabatini i powiedział dobre rzeczy. To

dało mi pewność siebie. Mówiłem już przy innych okazjach, że byłem pewien, że wszystko tutaj pójdzie dobrze.

Co szczególnego mówi ci trener?

- Mówi rzeczy normalne, żeby wchodzić skoncentrowanym, grać dobrze. Zmienił nastawienie, widać po zespole. W mojej głowie zmieniło się wiele rzeczy.

Jak udaje ci się dojrzewać w tym przypadku?

- Nauczyłem się wielu rzeczy, gdy byłem kontuzjowany. To pozwoliło mi myśleć więcej. Widziałem rzeczy, który nie były dobre, myślałem i zmieniłem nastawienie oraz sposób bycia.

Jesteś bardzo dostępny dla kibiców...

- W Brazylii piłkarze są idolami, jednak nie ma takich kibiców jak Romy. Jestem trochę nieśmiały.

W czym możesz się poprawić?

- Mogę poprawić się bardzo. Najbardziej w fazie defensywnej, jednak ogólnie mogę bardzo się poprawić i potrzebuję gry. Jeśli się nie gra, nie można poprawić pewnych rzeczy. Brakuje mi gry. Faza defensywna? W Europie brazylijscy boczni obrońcy spisują się świetnie w ataku, ale również w obronie, jak Maicon.

Co sądzisz o przybyciu Maiconna?

- Myślę o tym, co przeżyłem dziesięć lat temu, gdy opuściłem dom, aby grać w Belo Horizonte, gdzie grał Maicon. Byłem dzieckiem, przebywałem razem z nim w pokoju. Cała historia

Daje ci wskazówki?

- Z pewnością z punktu widzenia mentalności. Na treningach biorę też rzeczy techniczne, fizyczne.

Przybyli gracze o wielkiej osobowości. To jest sekretem Romy?

- Wielcy gracze, którzy dużo mówią. W zeszłym sezonie, również w szatni, nie mówiliśmy dużo, gdy było potrzebne słowo, aby zmienić mecz, nie mieliśmy go. W tym roku tak, to robi różnicę.

Co to oznacza dla przyszłości i meczu Roma-Napoli?

- Fakt dobrych wyników w lidze jest potwierdzeniem przemiany drużyny. To wielki mecz, są trzy punkty do zdobycia, ale również więcej pewności siebie.

Kogo wybrałbyś w Napoli?

- Są dwaj gracze, którzy mi się podobają, Hamsik, którego znałem już gdy byłem w Brazylii i Behrami, którego nie znałem, a który, moim zdaniem, robi różnicę.

Czujesz, że miasto jest gotowe na to wydarzenie?

- Czuje się. Wydaje się jakby były derby, kibice ciebie pozdrawiają i mówią o meczu. Jest klimat derbów.

Jak przeżywacie pierwszą pozycję w tabeli?

- Dobrze, spokojnie. Lubię bycie pierwszym, ale to utrzymuje również większe napięcie. Wszyscy mówią o Romie i również my rozmawiamy o tym, jak możemy się poprawić. To utrzymuje jeszcze większą uwagę. Jesteśmy bardziej skoncentrowani i uważni.

Co jest celem?

- To najpiękniejsza rzecz, jaką przeżywamy. Gdy tylko kończy się mecz, trener zaczyna myśleć o następnym. Myślimy o meczach, które mamy rozegrać, to najważniejsza rzecz. Dobrze, jeśli wygramy, jeśli nie wygramy, trzeba zobaczyć, co nie wyszło i myśleć o następnym spotkaniu.

Juventus jest nadal faworytem?

- To zespół, który wygrał ligę w ostatnich dwóch latach i drużyna, która ma trenera znającego wszystkich graczy. Moim zdaniem jest faworytem.

Masz nadzieję założyć koszulkę reprezentacji?

- To marzenie każdego Brazylijczyka. Mam nadzieję spisać się dobrze w Romie, w ten sposób będę miał okazję.

Brazylia faworytem?

- Jest jednym z faworytów.

Pozdrowienie dla kibiców?

- Wszyscy na stadion!

Autor: abruzzo